

4 czerwca 1992 r. skończyła się wolność

4 czerwca 2014

Rząd Jana Olszewskiego został powołany w wyniku pierwszych, w pełni demokratycznych wyborów. Stało się to 27 października 1991 r. Trwał do 4 czerwca 1992 r. Obalono go w wyniku „nocnej zmiany”, jak określane są zakulisowe działania podjęte przez przeciwników ówczesnego gabinetu. „Wtedy była realna szansa na zmianę w Polsce. Dziś mamy sytuację nieporównywalnie gorszą” – powiedział „Gazecie Polskiej Codziennie” Jan Olszewski.

Okres rządu Jana Olszewskiego to zaledwie wycinek w mijającym ćwierćwieczu. Urzędujący tylko pół roku gabinet od początku stawiał na pogłębioną integrację zarówno z Unią Europejską, jak i Sojuszem Północnoatlantyckim. Stało to w sprzeczności w koncepcją prezydenta Lecha Wałęsy, który forsował fantastyczną teorię utworzenia NATO bis i EWG bis. Było to również wbrew interesom postkomunistycznej oligarchii, służb specjalnych oraz beneficjentów układu okrągłostołowego.

„Rząd Olszewskiego upadł, a wraz z nim przekreślono cały system reform, które miały uczynić z Polski nowoczesne, sprawiedliwe i niepodległe państwo” – uważa Antoni Macierewicz. Ówczesny szef MSW w obszernej analizie przeprowadzonej specjalnie dla „Gazety Polskiej” zwraca uwagę na dokonania rządu. „Mało kto już dziś pamięta, że w niespełna sześć miesięcy udało się nam ustabilizować finanse, zablokować złodziejską prywatyzację i przygotować ustawę reprivatyzacyjną przewidującą również powszechne uwłaszczenie w rolnictwie, rozpocząć lustrację, desowietyzację w wojsku i ograniczyć działalność struktur mafijno-gangsterskich” – czytamy w „GP”. „W sferze międzynarodowej rząd Olszewskiego podjął rozmowy o wejściu do NATO, usunął z Polski wojska okupacyjne, nie zgadzając się na pozostawianie rosyjskich baz” – dodaje Macierewicz. To nie kto inny, ale Lech Wałęsa wpadł na pomysł

przekazania majątku sowieckich baz wojskowych w Polsce polsko-rosyjskim spółkom joint venture.

By jednak lepiej zrozumieć furję, z jaką układ postokrągłostołowy zwalczał gabinet Olszewskiego, należy przypomnieć, że głównym powodem nienawiści był przede wszystkim nacisk tego rządu na przeprowadzenie lustracji, a co za tym idzie pozbawienie wpływu na życie publiczne pracowników i współpracowników komunistycznych służb specjalnych PRL. „Ludzie, którzy zakładali III Rzeczpospolitą, byli agentami. Ja tylko przypomnę, że do Okrągłego Stołu zapraszał ich po nazwisku pan gen. Czesław Kiszczak. Trudno więc się dziwić ich zachowaniu” – mówi „Codziennej” Janusz Korwin-Mikke, który 28 maja 1992 r. zgłosił w Sejmie projekt uchwały lustracyjnej. To właśnie ten projekt zakładał podanie do informacji publicznej nazwisk polityków, którzy byli współpracownikami komunistycznej bezpieki. W wyniku uchwalenia dokumentu 4 czerwca 1992 r. Antoni Macierewicz przedstawił w Sejmie listę z nazwiskami osób zarejestrowanych jako tajni współpracownicy UB i SB. Na liście pojawiły się m.in. nazwiska Lecha Wałęsy i ówczesnego marszałka Sejmu Wiesława Chrzanowskiego. Znaleźli się na niej także posłowie ze wszystkich ugrupowań sejmowych, oprócz prowadzonego przez Jarosława Kaczyńskiego Porozumienia Centrum, szef doradców premiera, dwóch konstytucyjnych ministrów oraz sześciu wiceministrów.

Tuż po ujawnieniu listy Lech Wałęsa przesłał do Sejmu wniosek o natychmiastowe odwołanie premiera Olszewskiego. Sam także popędził na Wiejską, gdzie na tajnym spotkaniu z innymi ówczesnymi liderami opozycji, m.in. Waldemarem Pawlakiem, Leszkiem Moczulskim, Stefanem Niesiołowskim, a także Tadeuszem Mazowieckim oraz szarą eminencją Pałacu Prezydenckiego Mieczysławem Wachowskim, uzgadniał taktykę obalenia gabinetu Jana Olszewskiego, powołanie nowego rządu, na czele którego miał stanąć niedoświadczony Pawlak. To wówczas padły słynne słowa Donalda Tuska: „Panowie, policzmy głosy”. Nagranie z tych rozmów pojawiły się w filmie „Nocna zmiana” Jacka

Kurskiego i Piotra Semki. „4 czerwca 1992 r. okazał się zaprzeczeniem tego, o co wywalczyliśmy 4 czerwca 1989 r.” – komentuje w rozmowie z „Codzienną” Kurski, obecnie polityk „Solidarnej Polski”.

Autor: Wojciech Mucha

Źródła: Gazeta Polska Codziennie, Niezalezna.pl